



Rejent * rok 20 * nr 12(236)
grudzień 2010 r.

Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Z prac Międzynarodowej Unii Notariatu (MUNŁ)

Rada Zrządzająca Międzynarodowej Unii Notariatu (zwana też Radą Kierowniczą lub Radą Dyrekcji), będąca kierowniczym organem MUNŁ (skrót ten, z historycznych względów, kryje w sobie w literę „Ł” będącą pamiątką czasów – do 9 listopada 2005 roku – gdy ta dziś uniwersalna, licząca obecnie 81 notariatów członkowskich, a mająca za sobą 62 lata istnienia – światowa organizacja notariatu, nosiła nazwę: „Międzynarodowa Unia Notariatu Łacińskiego” i grupowała mniejszą liczbę notariatów, nie obejmując np. notariatu chińskiego czy notariatu Korei Południowej), powierzyła swojemu członkowi, będącemu przedstawicielem polskiego notariatu, mandat specjalny, dotyczący tzw. „autoweryfikacji”.

Na pierwszym posiedzeniu w Buenos Aires, odbytym w dniu 7 marca 2008 roku, Rada Zarządzająca MUNŁ poprzedniej kadencji, ustalając sposoby obrony i promowania dobrego imienia oraz wizerunku notariusza w krajach obejmujących notariat oparty na wzorach łacińskich, wobec społeczeństw tych krajów i organizacji międzynarodowych (w tym np. Banku Światowego) uznała, że niezwykle ważną rolę w kształtowaniu tego pozytywnego wizerunku odgrywa sposób sprawowania nadzoru nad notariuszami w poszczególnych systemach krajowych, w tym przede wszystkim zdolność notariatu do samodzielnego „autoweryfikującego” środowiska notariuszy – nadzoru samorządowego.

W oparciu o przygotowany przeze mnie kwestionariusz poszczególne notariaty członkowskie przez okres ponad 2 lat udzielały odpowiedzi na

13 pytań dotyczących szeroko rozumianej autoweryfikacji środowiskowej notariatu.

Przez cały okres poprzedniej kadencji Rady Dyrekcji spływały do mnie odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu i w efekcie, na podstawie analizy 39 odpowiedzi krajowych (których liczba w chwili obecnej jest o kilka odpowiedzi powiększona), udało mi się przygotować i przedstawić na odbytym w maju tego roku posiedzeniu Rady Dyrekcji podsumowanie mojej misji.

Skrót tego podsumowania przedstawiony jest poniżej.

Dalsze, wpływające po maju bieżącego roku odpowiedzi na pytania kwestionariusza, stanowić będą podstawę stale pogłębianej analizy problemu autoweryfikacji i będą wykorzystywane w dalszych pracach Rady Zarządzającej oraz pozostałych organów MUNŁ.

Myszę, że warto zapoznać się z analizą systemów nadzorczych poszczególnych notariatów członkowskich MUNŁ i wnioskami z tej analizy wypływającymi (będącymi w dyspozycji autora i Krajowej Rady Notarialnej także w postaci skrótów w językach: francuskim i angielskim), które – ufam – choć same w sobie ciekawe, pomocne będą także w dalszych działaniach podejmowanych przez naszą Unię Notariatu na arenie międzynarodowej, mających na celu ochronę dobrego imienia wszystkich notariuszy, nie tylko w ich interesie, ale także, a może przede wszystkim, w interesie tych wszystkich podmiotów, którym notariat od wieków wiernie służy.

Korzystając z okazji, w imieniu własnym oraz władz Międzynarodowej Unii Notariatu, składam wszystkim Koleżankom i Kolegom Notariuszom najserdeczniejsze życzenia zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2011 Roku.

Życzę też, aby pokój z tych Świąt płynący przyniósł dla Polskiego Notariatu uspokojenie oraz zaspokojenie uprawnionych oczekiwań ustrojowego ustabilizowania Tego Gwaranta bezpieczeństwa prawnego i spokoju społecznego.

Bielsko-Biała, dnia 1 grudnia 2010 roku.

*Notariusz Dariusz Wojciech Rzadkowski
Członek Rady Zarządzającej
Międzynarodowej Unii Notariatu*

Skrót opracowania dotyczącego „autoweryfikacji środowiskowej notariuszy”.

A) Autoweryfikacja – analizy odpowiedzi na pytania kwestionariusza

Na początku bieżącej kadencji, na swoim pierwszym posiedzeniu w Buenos Aires, Rada Dyrekcji powierzyła mi zadanie przygotowania analizy zasad autoweryfikacji zawodowej i płynących z tej analizy wniosków, jako jednego z najistotniejszych elementów służących wewnętrznej „autonaprawie” notariatu, mającej w efekcie skutkować możliwie najlepszym wizerunkiem zewnętrznym naszego zawodu.

W konsekwencji przygotowany przeze mnie i zaakceptowany przez Radę Dyrekcji (na Jej posiedzeniu w Bukareszcie w dniu 12 czerwca 2008 roku) wysłany został wszystkim notariatom członkowskim MUNŁ kwestionariusz, obejmujący XIII pytań. Do dziś (28 maja 2010 roku – przypis autora) spłynęło do mnie ostatecznie 39 odpowiedzi; lista notariatów, które nie udzieliły odpowiedzi, obejmuje następujące kraje (w tym notariaty członkowskie, nie będące notariatami krajowymi): Albania, Algeria, Armenia, Benin, Boliwia, Burkina Faso, Afryka Centralna (Republika Środkowoafrykańska), Chile, Kostaryka, Kuba, Czechy, Dominikana, Ekwador, Estonia, Gabon, Grecja, Haiti, Indonezja, Republika Wybrzeża Kości Słoniowej, Japonia, Litwa, Londyn, Luizjana, Macedonia, Mali, Malta, Mołdawia, Monako, Nikaragua, Panama, Puerto Rico, San Marino, Szwajcaria, Czad, Urugwaj, Watykan i Wenezuela.

Po analizie otrzymanych odpowiedzi – w zakresie objętym moją misją – wyłania się następujący, niejednolicie unormowany i niejednorodny obraz notariatu.

Pytanie I:

Jak unormowany jest ustawowo nadzór nad działalnością notariuszy i samorządu notarialnego w Waszym notariacie?

Ustawowo ukształtowany nadzór nad działalnością notariuszy i samorządu notarialnego sprawują:

- 1) albo organ władzy wykonawczej – samodzielnie (najczęściej Minister Sprawiedliwości, np. Bułgaria i Włochy),
- 2) albo organ władzy sądowniczej (np. Brazylia i Łotwa),
- 3) albo organ samorządu notarialnego (np. Austria, Argentyna, Gwinea, Peru),
- 4) albo niektóre lub wszystkie te organy w różnych kompilacjach.

System wymieniony w pkt 4), który określam dalej mianem systemu „mieszanego”, występuje też w kilku odmianach.

I tak:

4a) np. Kongo, Gruzja, Polska, Portugalia, Rosja, czy Słowacja (gdzie nadzór ten sprawuje zarówno Minister Sprawiedliwości, jak i organy samorządu notarialnego szczebla krajowego lub izbowego),

4b) np. Słowenia czy Niger (gdzie nadzór ten sprawują łącznie: zarówno Minister Sprawiedliwości, Izba Notarialna, jak i sąd),

4c) np. Kongo, Francja, Meksyk, Niemcy, Paragwaj czy Quebec (gdzie nadzór sprawują organy szczególne, w połączeniu z innymi organami, najczęściej władzy sądowniczej albo prokuratury).

Źródłem unormowania nadzoru jest najczęściej ustawa albo dekrety bądź rozporządzenia lub – jak np. w Maroku – królewskie zarządzenie z dnia 4 maja 1925 r. na wzór prawa francuskiego, z miesiąca ventôse, z dnia 16 marca 1803 r., które dotyczy nadzoru działalności notariuszy, zgodnie z modelem francuskim.

Pytanie II:

Kto ten nadzór sprawuje i czy bierze w nim udział samorząd notarialny?

Z odpowiedzi na to pytanie wyłania się również dość skomplikowany obraz, wskazujący na to, że:

1) w głównej mierze udział w sprawowaniu nadzoru biorą notariusze, poprzez organy samorządu lub gremia specjalnie utworzone w tym celu przy Ministrze Sprawiedliwości czy przy sądach różnych instancji, w tym okręgowych, apelacyjnych albo w Sądzie Najwyższym – jako wizyta-torzy, lustratorzy czy inspektorzy albo audytorzy,

2) w części krajów nadzór taki sprawują sędziowie czy prokuratorzy,

3) występuje też kontrola przez urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości i Finansów (w tym ostatnim przypadku w zakresie podatkowym).

W zakresie drugiej części pytania, należy podkreślić, iż odpowiedź jest w większości przypadków twierdząca i samorząd notarialny, w takiej czy innej formie, bierze udział w sprawowaniu nadzoru nad działalnością notariuszy.

Pytanie III:

Czy nadzorem sprawowanym przez organy państwa bądź sądy objęty jest także samorząd notarialny?

Odpowiedź na to pytanie płynąca z lektury i analizy wszystkich nadesłanych odpowiedzi musi być co do zasady twierdząca. Okazuje się, że w większości notariatów członkowskich Międzynarodowej Unii Notariatu samorząd jest objęty zewnętrznym nadzorem, sprawowanym czy to przez Ministra Sprawiedliwości, czy też przez innych urzędników organów administracji, bądź kontrolą sądową. Jedynie notariaty niektórych krajów, takich jak np. Austria, Belgia, Brazylia, Gwinea, Holandia, Paragwaj czy Portugalia, udzieliły odpowiedzi wykazujących praktycznie pełną autonomię działalności ich samorządów notarialnych.

Pytanie IV:

W jaki sposób wyznaczane są osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie kontroli (wizytacji) w zakresie czynności notarialnych? Czy obejmują one także osoby współpracujące z notariuszami (ich zastępców, emerytowanych notariuszy, asesorów) mające prawo zastępować i za których działania notariusz ponosi pełną odpowiedzialność?

Z odpowiedzi na to pytanie wynika, że wizytatorami, inspektorami i lustratorami (pojawia się też określenie: „ekspertami” lub „audytorami”), wyznaczonymi na ogół przez organy samorządu notarialnego są przede wszystkim notariusze, ale mogą być nimi także sędziowie (np. Argentyna, Austria, Belgia, Bułgaria, Francja, Gwinea, Hiszpania, Łotwa, Meksyk, Peru, Polska, Quebec czy Rosja) albo adwokaci (np. Paragwaj).

Funkcje wizytacyjno-kontrolne wypełniają czasem tylko sędziowie (pełniąc w tym zakresie wyłącznie funkcje administracyjne, np. Brazylia czy Niemcy).

Bywa, że obowiązki nadzoru wypełniają urzędnicy ministerialni (np. Słowenia czy w pewnym stopniu Bułgaria) albo prokuratorzy lub osoby wyznaczone przez prokuraturę (np. Senegal czy Turcja).

Weryfikacji i kontroli poddawani są najczęściej tylko notariusze (np. Hiszpania czy Meksyk) albo też notariusze i ich umocowani zastępcy (np. Argentyna lub Polska).

Zdarza się też, że kontroli poddawana jest przede wszystkim – i to w sposób najbardziej częstotliwy – księgowość kancelarii (np. Belgia, gdzie kontrola księgowa dokonywana jest raz do roku, podczas gdy wizytacja całokształtu działalności kancelarii prowadzonej przez belgijskiego notariusza przeprowadzana jest raz na trzy lata) czy też – jak we Francji – w ramach szerszego zakresu inspekcji, przy podobnej częstotliwości – zwraca się głównie uwagę na kontrolę poprawności prowadzenia księgowości kancelarii; są też kraje (np. Polska), gdzie księgowość i działalność podatkowa kontrolowana jest nie tyle przez samych notariuszy-wizytatorów, ale przede wszystkim przez specjalne państwowe służby podatkowe (skarbowe).

Z reguły wizytacje, lustracje, inspekcje czy kontrole przeprowadzane są jednoosobowo, ale są też kraje (np. Austria czy Hiszpania), gdzie regułą są wizytacje dwuosobowe (podobnie jak w Polsce w części izb notarialnych, gdzie po pierwszej negatywnej wizytacji druga przeprowadzana jest obligatoryjnie przez dwuosobowy zespół wizytatorów-notariuszy).

Pytanie V:

Jak często przeprowadzane są wizytacje (lustracje, inspekcje) i kto ocenia ich wyniki?

Częstotliwość wizytacji (lustracji, inspekcji) kształtuje się różnorodnie.

W niektórych krajach częstotliwość ta jest określona przepisami prawa, w innych decyzjami organów samorządu notarialnego (1), natomiast w pozostałych częstotliwość ta nie jest zakreślona wprost, ale w praktyce odpowiada różnym przedziałom czasowym, analogicznym jak wymienione w pierwszej grupie (2).

1) W pierwszej grupie krajów rozróżnić można następujące zasady dotyczące terminów przeprowadzania kontroli (wizytacji, inspekcji, lustracji):

a) najczęściej, bo 4 razy do roku wizytacje przeprowadzane są w Paryżu,

b) dwa razy do roku (np. Meksyk czy Turcja),

c) jeden raz do roku (w zakresie kontroli finansowej Belgia i Holandia), a w pełnym zakresie np. Argentyna (poza prowincją Buenos Aires), Brazylia, Kamerun, Kongo, Francja, Hiszpania, Maroko, Niger, Senegal, Peru (albo odpowiednio pierwsza wizytacja po nominacji notariusza w ciągu pierwszego roku po nominacji – Węgry i Polska),

d) raz na dwa lata Gruzja,

e) raz na trzy lata Belgia i Holandia (w pełnym zakresie działalności kancelarii), a nadto Chorwacja czy Polska,

f) raz na cztery lata; Węgry, Quebec czy Rosja.

2) W drugiej grupie krajów, gdzie częstotliwość ta nie jest określona wprost, znajdują się: Austria, Bułgaria, Niemcy, Gwinea, Łotwa, Słowacja czy Słowenia (w ostatnim z wymienionych krajów Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza około piętnastu kontroli kancelarii notarialnych rocznie).

Pytanie VI:

Czy jest powołany – w ramach sprawowanego nadzoru – w Waszym systemie notarialnym, wyspecjalizowany organ do przeprowadzania wizytacji (lustracji, inspekcji) i kto wchodzi w skład tego organu?

Analiza odpowiedzi na to pytanie wskazuje na to, że w niektórych krajach powołane są takie wyspecjalizowane organy (np. Argentyna, Chiny, Chorwacja, Kongo, Francja, Holandia, Rosja, Rumunia), a w innych krajach organy takie nie istnieją (np. Andora, Austria, Gwinea, Hiszpania, Węgry, Meksyk, Paragwaj, Peru, Salwador, Senegal, Słowacja, Słowenia, Turcja).

Istnieją też kraje, o czym była mowa we wcześniejszej części analizy, w których nadzór sprawowany jest przez osoby lub gremia spoza środowiska notariuszy i w krajach tych, z natury rzeczy, nie istnieje wyspecjalizowany organ samorządowy powołany do przeprowadzania wizytacji (np. Brazylia, Bułgaria, Gruzja, Niemcy).

Pytanie VII:

Jaki zakres przedmiotowy obejmuje kontrola notariusza, jego kancelarii i zastępców; czy ogranicza się jedynie do kwestii merytorycznych (prawidłowości przestrzegania i stosowania przez notariusza prawa w ramach dokonywanych przez niego czynności), czy obejmuje też ocenę godności piastowanej przez niego funkcji, weryfikując jego etyczne lub nieetyczne

postępowanie, a także spełnienia ewentualnie innych obowiązków (np. podatkowych czy sprawozdawczych), w sytuacji gdy w danym systemie notariusz jest uprawniony i zobowiązany do ściągania danin publicznych (np. podatki, opłaty od wniosków wieczystoksięgowych itp.)?

Z lektury i analizy uzyskanych odpowiedzi na to pytanie wynika, że są kraje w których:

1) wizytacje (lustracje, inspekcje) obejmują praktycznie całe spektrum działalności notariusza, łącznie z kwestiami deontologicznymi, w zakresie tzw. „etyki notarialnej” (np. Francja, Holandia, Kongo, Niemcy, Niger, Polska, Rosja, Słowacja czy Turcja),

2) wizytacje (lustracje, inspekcje) obejmują bardzo szeroki zakres kontroli, z wyłączeniem kwestii deontologicznych [np. Brazylia, Chorwacja, Meksyk (w tym przypadku badane są jednak i oceniane z punktu widzenia etycznego czyny nieuczciwej konkurencji lub przypadki naruszenia taksy notarialnej), Peru i Węgry],

3) wizytacje (lustracje, inspekcje) są przeprowadzane w zakresie nieco większym lub specyficznym (np. Bułgaria, Hiszpania, Łotwa) czy też takie kraje jak np.:

– Argentyna, gdzie poza merytoryczną i formalną kontrolą akt notarialnych inne „pozanotarialne podmioty” dokonują kontroli podatkowych, a w zakresie aspektów etycznych – organy sądownictwa notarialnego i zarządy kolegów notarialnych, albo

– Belgia, gdzie wizytacje notariuszy odnoszą się szczególnie do kwestii księgowości, a wizytujący sprawdzają również – na podstawie sondaży – przestrzeganie przez wizytowanych prawa i deontologii.

Analiza w tym punkcie skłania do wniosku, że niejednorodność zakresu wizytacji (lustracji, inspekcji) i pomijanie w trakcie kontroli w znacznej części notariatów krajowych kwestii deontologicznych stanowią o słabości notariatu jako całości i skłaniają do wniosków o potrzebie zmian, wskazanych w podsumowaniu objętym syntezą (pkt B).

Pytanie VIII:

Jaki jest przeciętny czas trwania wizytacji (lustracji, inspekcji), czy jest określony i jaka jest ich częstotliwość?

Z odpowiedzi otrzymanych na to pytanie wynika, że bardzo różny jest czas wizytacji. I tak:

1) od 1 do 4 godzin, np. Belgia, Honduras, Kamerun, Słowenia czy Węgry,

2) od 6 do 8 godzin, np. Quebec – tzw. „wizytacja regularna”, odpowiadająca pojęciu „ordynaryjnej” bądź zwykłej w syntezie (pkt B),

3) okres od kilku godzin do kilku dni, np. Grecja, Meksyk, Peru,

4) 1 dzień, np. Austria,

5) 2 do 3 dni, np. Brazylia, Francja,

6) 1 do 15 dni – Turcja,

7) od 15 do 20 dni – Senegal.

Są też kraje, gdzie z odpowiedzi wynika, iż brak w ich systemach określenia ścisłego terminu trwania wizytacji, np. Bułgaria, Gruzja, Gwinea, Hiszpania, Łotwa, Maroko, Niemcy, Niger czy Paragwaj.

Osobną grupę tworzą kraje udzielające specyficznej odpowiedzi, np. Kongo, w imieniu którego udzielając odpowiedzi wskazano, iż jedyna kontrola urzędników skarbowych z urzędu rejestracyjnego i skarbowego została przeprowadzona w 2005 roku i trwała 1 miesiąc, czy Holandia, gdzie ogólnie wskazano, iż: „wizytacja może trwać wiele dni”.

Pytanie IX:

Czy negatywna ocena bądź oceny z wizytacji (lustracji, inspekcji), może lub mogą wpłynąć na pozbawienie notariusza prawa wykonywania zawodu, jego zawieszenie lub skutkować wobec niego wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, a jeżeli tak, to według jakich reguł postępowanie to jest wszczynane i prowadzone?

Sprawdzone odpowiedzi na to pytanie pozwalają ustalić, że w części notariatów członkowskich już jedna negatywna ocena z wizytacji może wpłynąć na pozbawienie notariusza prawa wykonywania zawodu (np. Argentyna, Austria, Kongo, Gruzja, Maroko, Niger, Rosja czy Turcja), w innych notariatach natomiast dopiero dwie negatywne wizytacje mogą spowodować taki skutek (np. Belgia czy Polska).

W pozostałych notariatach członkowskich odpowiedzi, często bardzo szczegółowe, opisujące rodzaje, reguły i tryb postępowania, wnioskodawców i uczestników oraz szeroki katalog organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne, a także rodzaje kar stosowanych wobec notariuszy, nie dają jasnej odpowiedzi pozwalającej stwierdzić, czy skutki

negatywnych wizytacji mogą prowadzić wprost do pozbawienia notariusza prawa wykonywania przez niego zawodu.

Z analizy tych, bardzo zresztą ciekawych i niosących duży zasób informacji odpowiedzi wynika, iż poza Bułgarią (gdzie najsurowszą karą dyscyplinarną jest utrata praw notariusza na okres od 3 do 5 lat), Węgrami i Paragwajem, praktycznie w każdym z notariatów członkowskich przewidziane jest: odwołanie notariusza (destytucja), trwałe pozbawienie go prawa wykonywania zawodu, zakaz wykonywania tego zawodu, utrata uprawnień do wykonywania zawodu, usunięcie ze stanowiska, zakaz prowadzenia kancelarii czy inny rodzaj sankcji powodujący trwałe i ostateczne (oczywiście po wyczerpaniu odpowiednich procedur) wykluczenie możliwości dalszego wykonywania przez notariusza jego zawodu.

Komplementarny charakter do zakresu materii objętej pytaniem nr IX mają odpowiedzi na pytanie oznaczone w kwestionariuszu numerem XII.

Pytanie X:

Czy istnieje i obowiązuje kodeks etyki zawodowej notariuszy oraz czy jego przestrzeganie jest objęte kontrolą w ramach wizytacji?

Z odpowiedzi na to pytanie wynika, że w większej części notariatów członkowskich istnieje i obowiązuje kodeks etyki zawodowej notariuszy, np. Argentyna (w części prowincji – niektóre kolegia notarialne), Austria, Belgia, Brazylia, Kongo, Francja, Gwinea, Maroko, Meksyk, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Senegal czy inne kraje afrykańskie na poziomie kontynentalnym; w nielicznych notariatach nie obowiązuje kodeks etyki zawodowej (np. Gruzja, Łotwa czy Paragwaj).

Kwestie deontologiczne były przedmiotem szerszego omówienia w trakcie posiedzeń paryskich organów MUNŁ w listopadzie ubiegłego roku w Paryżu.

Analiza odpowiedzi prowadzi do wniosku, że w niektórych krajach przestrzeganie kodeksu etyki notarialnej (kodeksu deontologii notarialnej) jest sprawdzane w toku wizytacji (np. Brazylia, Francja, Polska, częściowo Portugalia czy Rumunia), a w innych przestrzeganie tego kodeksu nie jest sprawdzane w toku wizytacji (np. Węgry, Meksyk – gdzie sprawdzenie następuje w odrębnym niż wizytacja zwykła trybie, Słowenia – gdzie kodeks etyki nie obejmuje żadnych specjalnych przepisów odnoszących się do działalności notarialnej).

Pytanie XI:

Czy za przeprowadzenie wizytacji wypłacane jest wizytującym wynagrodzenie, czy też są one przeprowadzane społecznie albo czy występuje model mieszany, obejmujący częściowy zwrot kosztów poniesionych przez wizytatora?

Przeanalizowana treść odpowiedzi na to pytanie wskazuje, że w części notariatów członkowskich MUNŁ wizytatorzy otrzymują wynagrodzenie np. Argentyna, Brazylia, Gruzja, Holandia, Polska, Portugalia, Quebec, Rumunia czy Słowacja.

W kolejnej grupie notariatów wizytujący nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Należą do tej grupy następujące kraje (notariaty członkowskie) Belgia, Kongo, Francja, (z wyjątkiem możliwego zwrotu kosztów poniesionych przez wizytującego w związku z wizytacją wypłaconego przez Rady Regionalne i Izby), Gwinea, Łotwa, Niemcy (z wyjątkiem Dolnej Saksonii i Berlina), Węgry, Meksyk (gdzie rządowi wizytatorzy nie pobierają wynagrodzenia za wizytację, ponieważ są funkcjonariuszami państwowymi), Maroko, Niger (podobne zasady jak w Meksyku), Paragwaj, Peru, Senegal czy Słowenia.

Podział ten nie jest jednak dychotomiczny.

Istnieje bowiem trzecia grupa notariatów członkowskich MUNŁ, do której należą np. Rosja czy Turcja, gdzie wizytującym zwraca się udokumentowane koszty pełnienia ich funkcji wizytacyjnych lub koszty związane z podróżą i dziennym utrzymaniem.

Pytanie XII:

Kto przyjmuje i ocenia skargi na działalność notariuszy i jak wygląda przeprowadzenie postępowania skargowego, a także jakie mogą być jego konsekwencje?

Przegląd odpowiedzi udzielanych na to pytanie kwestionariusza, komplementarne w stosunku do pytania numer X, wskazuje, że:

1. W pierwszej grupie krajów (notariatów członkowskich MUNŁ), takich jak np. Argentyna, Austria, Belgia (tu istnieje droga dodatkowa dla skarg osób prywatnych do Komisji nominacyjnych dla notariatu), Francja (gdzie opracowano *dossier* obejmujące całość procesu postępowania składnia skarg – najpierw izby departamentalne, a na końcu prokuratura), Gruzja (najpierw organy samorządu notarialnego rejestrują skargi, a osta-

tecznie w istotniejszych sprawach Minister Sprawiedliwości), Gwinea, Węgry, Peru, Rumunia, Rosja i Słowacja – skargi składane są za pośrednictwem organu samorządu notarialnego wprost lub za ich pośrednictwem do organów „sądowych” orzekających w sprawach dyscyplinarnych dla sądów jako takich.

2. W drugiej grupie skargi wnoszone są do innych niż organy samorządu notarialnego podmiotów, sądów (sędziego) lub prokuratury (prokuratora). Do tej grupy notariatów członkowskich należą: Brazylia (sędzia), Kongo [tu Izba Notarialna po wniesieniu skargi do trybunału (sądu), jak w postępowaniu powszechnym jest wezwana do asystowania pozwanemu (oskarżonemu) przed Prokuratorem Generalnym], Niemcy (sądy różnego szczebla, okręgowy lub regionalny w zależności od przedmiotu skargi), Meksyk (organ administracyjny, a skargę rozpatruje Generalna Dyrekcja Prawna i Badań Legislacyjnych rządu Miasta Meksyk), Maroko (Prokurator Generalny przy Sądzie Apelacyjnym), Paragwaj (Generalny Urząd Nadzoru Wymiaru Sprawiedliwości), Senegal.

3. Trzecią grupę tworzą kraje, gdzie istnieje alternatywa – skargi na możliwość wyboru podmiotu („notarialnego” lub „pozanotarialnego”), wobec którego może złożyć skargę, np. Polska, Włochy, Łotwa (tu sąd, Biuro Prokuratora oraz przedsądowe instytucje dochodzeniowe powiadają Radę Notariuszy Łotwy oraz Ministra Sprawiedliwości o wszystkich skargach i roszczeniach wysuniętych przeciw notariuszom oraz przesyłają im odpisy prawomocnych orzeczeń, których przedmiotem są takie roszczenia lub skargi), Niger (Krajowa Izba Notariuszy, sąd apelacyjny w sprawach dyscyplinarnych, prokurator Republiki, sądy w sprawach karnych), Portugalia, Quebec (do Komitetu Dyscypliny – trzyosobowego, składającego się z adwokata mianowanego przez rząd Quebecu i dwóch czynnych notariuszy), Słowenia, czy Turcja (Minister Sprawiedliwości, Biura Prokuratur Krajowych oraz Unia Notariuszy Turcji).

Pytanie XIII:

Czy istnieje system obowiązkowego kształcenia (doksztalcania się) notariuszy, czy system taki ma wpływ na ocenę zawodową notariusza oraz czy może mieć wpływ na dalsze wykonywanie przez niego zawodu, np. system punktowy, i jakie są konsekwencje niezastosowania się przez notariusza do nałożonych przez niego obowiązków kształcenia się?

Analiza odpowiedzi na to pytanie wskazuje, że w części krajów (notariatów członkowskich) istnieje system obowiązkowego kształcenia (doksztalcania się notariuszy).

Do tych notariatów należą notariaty takich krajów, jak: Argentyna (w niektórych kolegiach notarialnych wraz z nagradzaniem systemem punktowym), Austria (częściowo obowiązkowy system doksztalcania notariuszy i doskonalenia umiejętności zawodowych, a nieprzestrzeganie obowiązku kształcenia ustawicznego może skutkować wymierzeniem kary grzywny), Belgia (każdy notariusz i kandydat do tego zawodu powinien uczestniczyć w przynajmniej 40 godzinach szkoleń zatwierdzonych w okresie 2 lat pod groźbą sankcji dyscyplinarnej), Francja (istnieje obowiązek kształcenia zawodowego, a przestrzeganie liczby godzin jest sprawdzane w trakcie corocznych inspekcji), Węgry (notariusze są zobowiązani do uczestnictwa w kursie zawodowym przynajmniej raz do roku), Niger (coroczne szkolenia w ramach Uniwersytetu Notariatu dla notariuszy i współpracowników organizowane przez CAAF), Peru (istnieją szczegółowe rozwiązania weryfikowane przez kolegium notarialne), Quebec (od 1 kwietnia 2008 r. istnieje systemowe, obowiązkowe kształcenie, obejmujące 30 godzin w okresie 2 lat, weryfikowane – pod groźbą sankcji – prowadzącej aż do zawieszenia prawa wykonywania zawodu), Rumunia (istnieje szczegółowy system, ale brak informacji o sposobach jego weryfikacji), Słowenia (tu źródłem jest Kodeks Etyki Notariuszy).

W kolejnej drugiej grupie notariatów członkowskich MUNŁ nie ma opisanego obowiązku kształcenia, np. Kongo, Gruzja, Niemcy i Polska (gdzie istnieje jednak zbliżony obowiązkowy, wynoszący odpowiednio 2 i 3,5-letni okres obowiązkowego szkolenia asesora, jako zastępcy notariusza przed mianowaniem go notariuszem; w obu ostatnio wymienionych krajach istnieje dodatkowo ustawowy obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i w tym zakresie podobny jest do tego systemu system przyjęty w Rosji), Gwinea, Łotwa (gdzie prawo notarialne przewiduje jedynie procedurę egzaminów certyfikujących – obecnie są one planowane co 5 lat), Maroko, Meksyk (w chwili obecnej mimo propozycji system taki nie został jeszcze wprowadzony), Senegal, Słowacja oraz Włochy (gdzie kształcenie ustawiczne jest obowiązkiem deontologicznym nadzorowanym przez Włoską Fundację ds. Notariatu).

Wreszcie w trzeciej grupie notariatów, mimo braku systemu obowiązkowego kształcenia się notariuszy albo formalnie tylko zapisanego normatywnie, projektuje się jego praktyczne wprowadzenie, np. Brazylia czy Turcja.

B) Synteza i wnioski końcowe

Analiza komparatystyczna i teleologiczna otrzymanych odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu – nakierowana na wskazówki dla notariatu co do efektywności przyjętych rozwiązań – prowadzi do następujących wniosków:

1. Nadzór nad działalnością notariuszy, jako najkorzystniejszy dla skutecznego wizerunku notariatu, będącego instytucją gwarantującą bezpieczeństwo obrotu prawnego dla podmiotów w nim uczestniczących, w tym zarówno dla państwa, jak też dla każdego poszczególnego obywatela (klienta), winien być określony w sposób niebudzący wątpliwości w aktach normatywnych rangi ustawowej lub równoważnych. Chociaż w zakresie tym przeważa dotąd mieszany system sprawowania nadzoru, to jest wykonywanego równocześnie przez notariuszy (w największej liczbie przypadków) oraz przez osoby spoza grona notariuszy, w tym przede wszystkim przez sędziów lub urzędników o podobnych kwalifikacjach, wydaje się, że naprawdę efektywny jest tylko system sprawowania nadzoru przez doświadczonych notariuszy o niekwestionowanych kwalifikacjach merytorycznych i etycznych oraz dużym autorytecie środowiskowym, powoływanych przez organy samorządu notarialnego albo co najmniej nadzór wykonywany przy ich współudziale.

Jestem przekonany, że tam, gdzie to jest możliwe, należy propagować zastąpienie systemów nadzoru sprawowanych przez osoby spoza grona notariuszy (np. wyłącznie sędziów czy innych urzędników administracyjnych lub prokuratorów) co najmniej systemem mieszanym, w którym mający najlepszą możliwość weryfikacji przedmiotów kontroli – z racji znajomości poddanych nadzorowi dziedzin – aktywni zawodowo lub emerytowani notariusze zapewnią najwyższy poziom kontroli i skuteczność wyegzekwowania zarządzeń powizytacyjnych (poinspekcyjnych czy pokontrolnych), w tym np. poprzez rekontrole (powtórne wizytacje bądź

lustracje albo inspekcje) przeprowadzane w zespołach dwuosobowych, gdy pierwsza wizytacja, lustracja czy kontrola dała wynik negatywny.

Wtórą kwestią jest, czy notariusze będą wykonywali swe obowiązki jako osoby prowadzące kancelarie notarialne w ramach specjalnie powołanych w tym celu samorządowych organów do spraw nadzoru (wizytacyjno-kontrolnych), czy też dokonywać tego będą jako osoby zatrudnione specjalnie w tym celu przez Ministra Sprawiedliwości lub inny specjalny organ kontrolny – państwowy bądź sądowy czy prokuratorski.

Podstawową kwestią pozostaje praktyczna możliwość oceny pracy notariusza przez innego, znającego bardzo dobrze tajniki i specyfikę warsztatu pracy notariusza, fachowca czy eksperta wykonującego dokładnie ten sam zawód, będącego doświadczonym i bezstronnym prawnikiem, świadomym służebnej roli notariatu wobec społeczeństwa.

Takich gwarancji nie da ani prokurator, ani urzędnik administracyjny, ani nawet sędzia.

Państwowy nadzór nad organami samorządu notarialnego, występujący w części notariatów członkowskich MUNL, choć zrozumiały z punktu widzenia interesów poszczególnych państw, z punktu widzenia Międzynarodowej Unii Notariatu oraz istoty samorządności jako takiej – jak wykazuje praktyka, wcale zresztą niekonieczny – winien być ograniczony nie tylko ze względu na potrzebę zachowania istoty samorządności naszego środowiska zawodowego, ale też powinien być określany i wykonywany w sposób nieingerujący w wewnętrzne sprawy poszczególnych „samorządzących” się środowisk notarialnych, a więc w sposób niedotykalający ani wyborów personalnych, ani metod specjalistycznego kształcenia przyszłych pokoleń notariuszy, ani też np. wymierzania kar dyscyplinarnych.

2. Średnia częstotliwość wizytacji (inspekcji czy lustracji) zwykłych (można by rzec całłościowych bądź „ordynaryjnych”) obejmujących kontrolą całokształt działalności notariusza, oscylująca przeciętnie w przedziale między co 2 a 2,5 roku, winna być zintensyfikowana i jako modelowe należałoby propagować rozwiązanie nakazujące przeprowadzanie takiej ordynaryjnej wizytacji (lustracji bądź inspekcji) nie rzadziej niż raz na 2 lata, w tych krajach, w których dotychczasowy taki termin jest dłuższy.

Zgodzić się należy też z dość powszechnie przyjętą praktyką, że wizytacje, inspekcje czy, jak to się najczęściej określa, lustracje proble-

mowe, „nadzwyczajne” albo „ekstraordynaryjne” najczęściej będące skutkiem skargi ze strony klientów, czy też będące następstwem własnej inicjatywy samorządu notarialnego, sądów lub organów państwa, mogą odbywać się dodatkowo, incydentalnie – w każdym czasie, niezależnie od harmonogramu tzw. wizytacji zwykłych czy ordynaryjnych.

Ważne i postulowane przeze mnie w ramach przemysłów opartych zarówno na analizie odpowiedzi na pytania kwestionariusza, jak też na doświadczeniach tworzonego przy moim skromnym udziale polskiego systemu nadzoru samorządowego w notariacie, jest wprowadzenie zasady **obligatoryjnej drugiej wizytacji zwykłej (ordynaryjnej) w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy po zakończeniu poprzedniej, jeżeli taka zakończona została oceną negatywną.**

Zintensyfikowana częstotliwość przeprowadzanych wizytacji, jak też ich merytoryczna dogłębność, brak stosowania „koleżeńskej taryfy ulgowej” dla wizytowanych kolegów notariuszy przez notariuszy wizytatorów, to podstawy lepszego zewnętrznego odbioru notariatu zarówno przez organy państwa, jak również społeczeństwo i poszczególne jego kręgi.

Takie budzące szacunek do samych siebie działania wpłynąć mogą – w mojej ocenie – w sposób istotny na poprawę wizerunku zawodu notariusza w każdym z krajów członkowskich MUNL z osobna, a poprzez zuniwersalizowanie proponowanych tu surowszych zasad nadzoru, także na arenie międzynarodowej, w tym przekraczającej granice poszczególnych kontynentów.

3. Analiza zarówno uregulowań prawnych, jak też opisanej przez adresatów pytań kwestionariusza praktyki, przemawia za uznaniem za optymalny takiego sposobu sprawowania nadzoru samorządowego w notariacie, który wyraża się w zgrupowaniu notariuszy wizytatorów w specjalnych zespołach czy innych gremiach wizytacyjnych zajmujących się cykliczną – w ramach regularnych posiedzeń – analizą wyników przeprowadzanych wizytacji i lustracji.

Analizy takie stanowią doskonały materiał dla organów samorządu notarialnego, do prowadzenia właściwej polityki nadzorczej eliminującej drogą szkoleń, a w razie potrzeby także postępowań dyscyplinarnych, występujące w praktyce i powtarzające się błędy bądź postawy nieetyczne.

Przeprowadzanie takich analiz stanowi też doskonały materiał do korygowania i uaktualniania postanowień objętych notarialnymi kodeksa-

mi deontologicznymi (kodeksami etyki zawodowej), które wypracowały i stosują w większości notariaty zrzeszone w naszej Unii.

Wyspecjalizowane organy powołane przez samorząd do przeprowadzenia wizytacji, inspekcji czy lustracji stanowią jeden z fundamentów, a może nawet szkieletów obrotowych w walce notariatu o jego samorządność, której podstawowym atrybutem jest niezależny samorządowy nadzór oraz niezależne samorządowe sądownictwo dyscyplinarne.

4. Postulatami nasuwającym się po przeanalizowaniu otrzymanych odpowiedzi na pytania kwestionariusza jest także objęcie jak najszerszym zakresem przedmiotowym wizytacji (inspekcji czy lustracji) wszystkich praktycznie aspektów działalności zawodowej notariusza w ramach prowadzonej przez niego kancelarii, z rozciągnięciem tej kontroli także na weryfikowanie prawidłowości podstawowych obowiązków wobec Państwa (w tych krajach, w których obowiązki takie są na notariuszy nakładane, np. obowiązki podatkowe, sprawozdawcze itd.) oraz wobec własnego samorządu (wykonywanie uchwał, odprowadzanie składek itd.), na analizę ewentualnych skarg na notariusza z każdorazowym koniecznym – w mojej ocenie – zweryfikowaniem sposobu zrealizowania przez wizytowanego wydanych przez poprzedniego wizytatora (bądź zespół wizytacyjny) zarządzeń wynikających z poprzedniej wizytacji, a wreszcie sprawdzenie przestrzegania przez notariusza zasad deontologii zawodowej, o czym obszernie dyskutowaliśmy w listopadzie ubiegłego roku w Paryżu.

Ważnym elementem efektywności sprawowanego przez wizytację nadzoru jest w istocie także czas jej trwania. Wydaje się, iż rzetelna i dogłębna kontrola prowadzonej przez notariusza kancelarii, w przypadku (który jest regułą) jednoosobowego przeprowadzania takiej wieloaspektowej zwykłej (ordynaryjnej) wizytacji (inspekcji), wymaga co najmniej dwu lub trzydniowego okresu czasu poświęcanego wyłącznie na ten cel przez wizytatora na miejscu – u wizytowanego.

Wyniki poszczególnych wizytacji i analizy w szczególności powtarzalnych błędów przez specjalny zespół (gremium wizytacyjne) winny być cyklicznie przedstawiane na szkoleniach poszczególnych izb notarialnych (na szczeblu regionalnym) i winny być uwzględniane jako podstawa szkoleń notariuszy w izbach, a wizytatorów na szczeblu krajowym; winny też stanowić podstawę tworzenia i egzekwowania corocznych harmonogramów wizytacyjnych obejmujących wszystkich notariuszy.

Tego typu analiza okazać się też może bardzo użyteczna dla organów tworzących sądownictwo dyscyplinarne, natomiast analizy orzeczeń dyscyplinarnych winny być przedmiotem zainteresowania i ewentualnych szkoleń zespołów wizytacyjnych, tak na szczeblu regionalnym, jak i krajowym.

Obserwowana praktyka odbywania regularnych posiedzeń przez zespoły wizytacyjne musi być uznana za prawidłową, przy czym postulować należałoby – co wiąże się ze znacznym obciążeniem osób wizytujących – zwiększenie częstotliwości takich spotkań – na szczeblu regionalnym przynajmniej 6 razy w roku, a na szczeblu krajowym przynajmniej jednej w roku konferencji wszystkich wizytatorów krajowych.

Idea i spodziewane pozytywne efekty uzasadniają poniesienie przez samorząd trudu organizacyjnego i kosztów takich spotkań.

Płynące z takiej ogólnokrajowej konferencji wizytatorów korzyści są nie do przecenienia w zakresie ujednolicenia praktyki wizytacyjnej i nadzorczej i wreszcie samej praktyki notarialnej poszczególnych kancelarii także w krajach związkowych (mających charakter państw federacyjnych bądź konfederacji) oraz w państwach podzielonych na prowincje o znacznym nieraz stopniu niezależności, jak też w państwach, w których (jak np. Polska) żywe są tradycje dawnych różnych systemów prawnych, obowiązujących w poszczególnych częściach danego kraju, niegdys rozdzielonych.

5. Negatywny wynik wizytacji powinien być zawsze powodem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i wskazanej wyżej rekontrolnej wizytacji, a każdy taki przypadek *in abstracto* winien być potraktowany jako materiał szkoleniowy na konferencje notariuszy.

W przypadku powtórzenia się wyniku negatywnego (w szczególności dwóch kolejnych negatywnych wyników wizytacji), sytuacja taka stanowić powinna podstawę pozbawienia notariusza prawa wykonywania zawodu albo drogą orzeczenia dyscyplinarnego, albo organu powołującego (mianującego) notariusza.

Przestrzeganie zasad kodeksu etyki zawodowej notariusza, uznawane za oczywistość istniejącą (w różnych postaciach) praktycznie w każdym systemie krajowym, winien być pilnie egzekwowany w ramach czynności nadzorczych, a poszczególne postanowienia kodeksów notariatów członkowskich MUNŁ winny być ujednolicane tak, by – jak

do tego dąży nasza Unia – oparte były ostatecznie na identycznym, jednolitym unijnym, zaakceptowanym przez wszystkie notariaty krajowe – wzorcu.

6. Trzy występujące w praktyce modele gratyfikowania wizytatorom kosztów przeprowadzanych wizytacji, sprowadzające się albo do wypłacania im wynagrodzenia, albo do refundacji całości lub części kosztów, albo do zupełnie społecznego pełnienia funkcji wizytatora (bez żadnej rekompensaty finansowej), winny być – w mojej ocenie – zmodyfikowane.

Postulowanym i jedynie racjonalnie broniącym się w kontekście powyższych ustaleń i wyłaniającej się z nich tendencji sprofesjonalizowania, zintensyfikowania i pogłębienia merytorycznego (sprawowanego przez samorząd notarialny) nadzoru nad notariuszami jest rozwiązanie zmierzające do wynagradzania wizytatorów w taki sposób, aby nie tylko otrzymywali oni poniesione koszty dojazdu, ale również uzyskiwali częściową rekompensatę utraconego wynagrodzenia.

Takie podejście do kwestii wynagrodzenia podwyższy poziom odpowiedzialności wizytatorów i zapobiegnie naturalnej dla ludzkiej natury tendencji robienia połowicznie czegoś, co w sposób regularny odrywa od głównego źródła zarobkowania, a więc co odbywa się „kosztem” podstawowej działalności wizytatora.

Pogląd ten jest tym bardziej uzasadniony obecną trudną sytuacją finansową, wywołaną kryzysem ekonomicznym, która zmusza do skupienia się na utrzymaniu równowagi ekonomicznej kancelarii także osoby wizytujące, a jego realizacja zapobiegnie być może rezygnacji przez wielu spośród wizytujących – z pełnienia funkcji wizytatora.

Nie umniejsza to w żadnym stopniu ogromnego szacunku dla osób, które wykonują do tej pory funkcje nadzorcze całkowicie non profit i nie dotyczy też osób, które pełnią funkcje wizytacyjne, będąc wizytatorami etatowymi.

Jednak zaprezentowany tu w omawianej kwestii pogląd jest wynikiem chłodnej i pragmatycznej oceny sytuacji przez dokonującego analizę, również w oparciu o prawie dwudziestoletnie doświadczenie kierowania regionalnym, a w pewnym okresie także krajowym gremium wizytacyjnym.

7. Kwestie skargowe, w różny sposób rozstrzygane w różnych systemach krajowych, pozwalają na konkluzję częściowo opartą również

o doświadczenia dyskusji paryskiej z końca ubiegłego roku, sprowadzającą się w istocie do kwestii odpowiedzialności gremiów samorządowych za naprawdę rzetelną i bezstronną działalność nadzorczą (w tym także pozbawioną elementu źle rozumianej „koleżeńskości”) – w rozpatrywaniu skarg składanych na kolegów notariuszy.

Tam, gdzie jest to uzasadnione, istnieje potrzeba bezkompromisowych ocen i daleko idących konsekwencji (łącznie z postępowaniem dyscyplinarnym, a nawet pozbawieniem prawa wykonywania zawodu) w stosunku do osób, które łamią normy prawa i wysoko postawione wymogi etycznego postępowania tak względem klientów, jak też względem swoich kolegów.

Wizytacja (inspekcja czy lustracja) jest jedną z konsekwencji uznania skargi za uzasadnioną, w szczególności w sytuacjach poważnych uchybień. Wynik wizytacji stanowić może podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a opis uchybienia i dalszych jego losów winien być wykorzystany w procesie szkolenia notariuszy jako remedium na błędy, uchybienia, zaniechania bądź naganne postępowanie.

Proces szkolenia notariuszy winien być wzorem części notariatów członkowskich uznany za obligatoryjny i winien wiązać się z koniecznością uzyskania przez każdego z notariuszy odpowiedniego pensum punktów za uczestniczenie w kilku corocznie organizowanych (m.in. przez samorząd) szkoleniach.

Brak uczestnictwa w takim szkoleniu i niezebranie stosownej puli punktów winny wywoływać w stosunku do zaniedbującego swoje obowiązki notariusza daleko idące konsekwencje zarówno dyscyplinarne, jak i finansowe, a wobec notorycznie uchylających się od uczestnictwa w szkoleniach winny być wyciągnięte najdalej idące konsekwencje, np. w postaci zakazu prowadzenia kancelarii.

Jedynie sprawnie funkcjonujący, doskonale zorganizowany i umiejący poddać się skutecznej autoweryfikacji notariat jest w stanie podolać wyzwaniom współczesnego świata, oczekiwaniom klientów i władz państwowych, a w efekcie być oceniany pozytywnie i cieszyć się realnym społecznym zrozumieniem pełnionej funkcji, a nie tylko statystycznym czy sondażowym poparciem.

Dobre wewnętrzne zorganizowanie, w tym przede wszystkim sprawowanie skutecznego i systematycznego nadzoru samorządowego nad

każdym prowadzącym kancelarię notariuszem, jest najlepszą gwarancją dobrego zewnętrznego wizerunku notariatu.

Kończąc zadanie zlecone mi na początku bieżącej kadencji i składając niniejsze sprawozdanie, pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy zadali sobie tak wiele trudu, przygotowując niejednokrotnie bardzo szczegółowe, obszernie i pogłębione merytorycznie odpowiedzi na trzynaście pytań rozesłanego notariatom krajowym kwestionariusza oraz Panu Prezydentowi Eduardo Gallino za wspieranie moich wysiłków, Sekretariatowi MUNŁ w Rzymie za cierpliwe dosyłanie kolejnych odpowiedzi i zawsze życzliwą pomoc.

Rozpatruję też możliwość sporządzenia na podstawie posiadanych – dzięki udzielonym odpowiedziom – danych obszerniejszego i bardziej pogłębionego opracowania, które – jeśli uda mi się przygotować – przekażę oczywiście również do dyspozycji Radzie Dyrekcji, Radzie Generalnej i wszystkim notariatom członkowskim.

(...).

Maj 2010 roku.

Notariusz Dariusz Wojciech Rzadkowski
Członek Rady Dyrekcji MUNŁ